

W Niedzielę 18 kwietnia odbyły się uroczystości pogrzebowe Lecha i Marii Kaczyńskich.

Pochowaliśmy Prezydenta wraz z małżonką obok Marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie srebrnych dzwonów.

Wcześniej jednak od wtorku od godz. 9.00 do soboty do godz. 15.00 można było pożegnać Parę Prezydencką. Trumny z ciałami wystawione były na widok publiczny w Sali Kolumnowej Pałacu Prezydenckiego. Szacuje się, że w tym okresie pożegnało Prezydenta blisko 180 tys. rodaków nie tylko z Warszawy, ale również tych, którzy przyjechali z najdalszych zakątków kraju.

Wszyscy ci, którzy pragnęli oddać ostatni hołd mogli to uczynić i codziennie tłumnie przybywali do Pałacu nie zważając na wielogodzinne oczekiwanie w ogromnej kolejce



Jaka moc kazała iść rodakom i pokłonić się przed trumną prezydenta. To nie ciekawość, to tęsknota za czymś co odeszło bezpowrotnie. To tęsknota za uczuciem, za miłością, za postawą którą zwiemy patriotyzmem. Prezydent Lech Kaczyński był znakomitym przykładem tego jak można kochać Ojczyznę i walczyć o jej tożsamość. Polacy zorientowali się, że wśród 96 ofiar złożonych w walce o prawdę. Ofiar które były przekrojem i jednocześnie elitą społeczeństwa stracili również wielkiego człowieka, patriotę i męża stanu.

15 kwietnia delegacja Związków Zawodowych z El. Bełchatów z własnymi sztandarami również wybrała się do Warszawy oddać hołd Prezydentowi.

Po 15 godzinach oczekiwania w kolejce, w której można było spotkać wielu znanych i mądrych rodaków, zmęczeni i niewyspani dostąpiliśmy zaszczytu pokłonenia się przed trumnami Pary Prezydenckiej.

Ofiary Katastrofy w lesie Smoleńskim nieopodal Katynia przypominają nam wszystkim po raz kolejny o wielkim mordzie na polskich jeńcach w kwietniu 1940 roku, o wielkim kłamstwie, o którym nie chcieli rozmawiać wielcy tego świata.

Prezydent Kaczyński swą postawą uczył nas wszystkich patriotyzmu i umiłowania ojczyzny, a w swoim przemówieniu w Katyniu chciał po raz kolejny upomnieć się o prawdę przed całym światem. To właśnie kłamstwo katyńskie było aktem założycielskim PRL. Jeszcze w latach 50-ych można było stracić życie za prawdę o Katyniu. Wszyscy Polacy, a w szczególności Ci młodzi powinni wiedzieć i pamiętać jaką cenę płacili ich dziadkowie.